

MOLLY, Parafina

Intro:

No I don't want, just anyone
I'm lovin' what I see in front of me
Don't give a fuck, bout' anyone
I know what you need baby, listen to me speak it

Zwrotka 1: MOLLY

Tyle napsutej krwi płynie mi w żyłach
Na tyle pustych dni, tylko ta chwila
Może to właśnie ty dziś mi się śniłaś w mej głowie rozkmina jej oczy odpływam
Jej dotyk koji, działa tak jak parafina
W jej głowie psoty chyba dla mnie tu przybyła
To jak narkotyk, ale dobrze na mnie wpływa
Skręt muza jej mina, weź skumaj ten klimat
Czasami czuję się jak potwór,
nie pytaj o uczucia bo na pewno są gdzieś w środku
Jeśli znowu miałbym zgubić je, to proszę mi nie pozwól
Już nie chcę żadnych proszków, zostawiłem to w końcu po prostu
Nie chcę żadnych afer pojebanych postów
Jak pierdolać coś, te szmaty środkowym palcem je pozdrów
Morze wylane ich łez zamieniłem w morze propsów
Wolę jak się pali jazz, niż mieć chuj spalonych mostów
Jeden moment, co zabiera dech w piersi
Nie żyjemy dla tych monet, chociaż chcemy je w kielni
Zło siedzi w mojej głowie, niech zostanie tam, wiesz
Mi zło siedzi w mojej głowie, ty je pomóż przewyciężyć
Mam wenę pcham tekst i nie miejcie za to pretensji
Charakterek taki szczery, że śmiałybym się w oczy śmierci
Ciągłe wierzę, że cię zmienię, w końcu mam masę perspektyw
Gdzieś słyszałem słowa szczere, że ostatni będą pierwsi

Refren:

Ta chwila
Sprawia, że nie zapominam tych ludzi, tych miejsc, które czasami przeklinam
Znałem zagubionych serc, wiele czasami tak bywa
Wiele znam złamanych serc, oby to nie moja wina
Ta chwila
Sprawia, że nie zapominam tych ludzi, tych miejsc, które czasami przeklinam
Znałem zagubionych serc, wiele czasami tak bywa
Wiele znam złamanych serc, oby to nie moja wina

Zwrotka 2: Inee

Czasami czuję się jak potwór
Noszę maskę, bo umieram gdzieś w środku mnie
Tak łatwo możemy siebie popsuć
W kieszeni trzymam rany, to są dary od tych osób
Miałam kilka lat, parę marzeń
Zrobić hałas na blokach i wyrwać się
Pcham to dalej i mam to, co pragnę
Tłumy powstaną na ciebie, dusza po mnie
Nie piję wina, bo skrzywdziło parę osób
Byłam narzędziem w jego szponach, dałam spokój
Duchu, chroń mnie, nie chcę więcej palić mostów, bo jestem tylko dzieckiem
Leciałam w dół
Ty jeden dałeś mi dłoń, by wyrwać mnie spośród ludzi
Chcieli mej zguby
I duszy
Brakuje słów
Wystarczy jedna chwila, by wszystko w proch obrócić
Nie chcę się dusić, chcę latać znów

Refren:

Ta chwila
Sprawia, że nie zapominam tych ludzi, tych miejsc, które czasami przeklinam
Znałem zagubionych serc, wiele czasami tak bywa

Wiele znam złamanych serc, oby to nie moja wina

Ta chwila

Sprawia, że nie zapominam tych ludzi, tych miejsc, które czasami przeklinam

Znałem zagubionych serc, wiele czasami tak bywa Wiele znam złamanych serc, oby to nie moja wina